

# Zmierzą i spiszą.. drzewa

Data publikacji: 11.08.2015 12:50

Ruszyła inwentaryzacja lasów. Specjalni pracownicy służb leśnych będą mierzyć drzewa, oceniać ich uszkodzenia, rodzaj szkodników itp. Wchodzić będą też do lasów prywatnych.

Minister Środowiska zarządził w latach 2015-2019 inwentaryzację lasu, to nie pierwsza tego typu akcja: - **Obecna inwentaryzacja jest już trzecią tego typu. Pierwsza była prowadzona w latach 2005-2009, a druga w latach 2010-2014** – tłumaczy Magdalena Mijal, Specjalista Służby Leśnej wiślańskiego nadleśnictwa.

Ogólnokrajowa akcja nie jest też jedyną tego typu akcją prowadzoną w lasach: - **Lasy poszczególnych nadleśnictw opisywane są co 10 lat w planach urzędzenia lasu. Natomiast lasy prywatne naszego powiatu posiadają uproszczone plany urzędzenia lasu (też 10-letnie), co w skali kraju nie jest powszechne. Informacje w tych dokumentach są dokładne, ale nie można ich bezpośrednio porównywać pomiędzy poszczególnymi nadleśnictwami i lasami prywatnymi (różne terminy sporządzania planów, niejednorodna metodyka itp.). Stąd potrzeba inwentaryzacji wielkoskalowej dla całego kraju, z jednakową metodyką i przeprowadzaną w jednakowym terminie. Z wynikami poprzednich dwóch cykli WISL można zapoznać się na [stronie banku danych o lasach](#)** - mówi Magdalena Mijal.

Czym różni się ta inwentaryzacja od innych? - **Celem wielkoobszarowej inwentaryzacji stanu lasu (WISL) jest ocena stanu lasu i kierunków jego zmian w skali całego kraju. Podobne inwentaryzacje wykonuje się w innych krajach. Zadanie to wynika z ustawy o lasach, a także z ustawowej potrzeby prowadzenia trwałej i zrównoważonej gospodarki leśnej, czyli takiej, która pozwoli zachować las w dobrej kondycji dla przyszłych pokoleń i to niezależnie od formy własności. Dlatego inwentaryzacja prowadzona jest bez względu na to, czy lasy są państwowe, czy prywatne. Nowy cykl inwentaryzacji obejmie także grunty, które w ewidencji nie są lasami, ale na gruncie spełniają ustawową definicję lasu** – wyjaśnia pracownica wiślańskiego nadleśnictwa.

Co będzie konkretnie badane? - **Inwentaryzacja ma na celu zebranie informacji, które pozwolą nam dowiedzieć się, jaką miąższość mają nasze lasy, jak szybko przyrastają, jak duże jest pozyskanie drewna oraz jaka jest śmiertelność drzew. Czyli faktycznie będą mierzone drzewa, ale nie wszędzie, tylko na wyznaczonych powierzchniach próbnych. Dodatkowo będą prowadzone specjalistyczne obserwacje naukowe pod kątem uszkodzeń drzew, rodzaju szkodników, przez jakie są atakowane itp.** – wymienia Mijal.

Badania będą prowadzone na powierzchniach próbnych. Co to takiego? To wyznaczony teren o układzie 4x4 km. - **W siatce tej zlokalizowane będą tzw. trakty w kształcie litery L, na których wyznacza się po 5 powierzchni próbnych co 200 m. Wielkość jednej powierzchni próbnej w ramach traktu to 400 m<sup>2</sup>. Na powierzchniach będą mierzone: wysokości i średnice pni drzew (na wysokości 1,3 m – tzw. pierśnice), a także ilość drewna martwego. W ramach powierzchni próbnych dokonuje się opisu cech lasu według powszechnie znanych wskaźników – m.in. gatunek i wiek drzew, stopień zadrzewienia, uszkodzenia, stan siedliska, ocena młodego pokolenia i wiele innych. Większość powierzchni próbnych ma taką samą lokalizację, jak w poprzednich dwóch cyklach inwentaryzacji. Dodatkowo będą jedynie zakładane powierzchnie, o których wspomniałam wcześniej – czyli niebędące ewidencyjnie lasami. Powierzchnie są oznakowane metalowymi rurkami wbitymi w ziemię. Innych oznakowań inwentaryzacja nie przewiduje. Łącznie inwentaryzacja przewiduje założenie blisko 30 tys. powierzchni próbnych** – wyjaśnia Specjalista Służby Leśnej.

Inwentaryzacja ma objąć również tereny prywatne, czy właściciele powinni się niepokoić? - **Ministerstwo Środowiska rozesłało do jednostek samorządu terytorialnego pismo z prośbą o umożliwienie wejścia do lasu osobom odpowiedzialnym za wykonanie inwentaryzacji. Wykonanie pomiarów i obserwacji na konkretnych powierzchniach próbnych jest ważne z punktu widzenia dokładności wyników. Same pomiary i obserwacje są nieinwazyjne dla środowiska leśnego. Dlatego właściciele lasów nie muszą**

***obawiać się o swoje mienie*** – uspokaja Mijał.

Inwentaryzacja potrwa 5 lat, w ciągu roku prace planowane są w miesiącach czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień.

NG